

# GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 43 (1343) • 26 października 2017 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



Utalentowana młodzież: Patrycja Habdas, Weronika Tajner, Kamila Kiecoć, Agnieszka Kubala, Milena Szypuła. Więcej na str. 4.

## MAŁO GŁOSÓW

Zaczęto od bezpieczeństwa, a raczej jego braku na skrzyżowaniu ul. Katowickiej z ul. Dominikańską. To naturalny punkt wylotowy z miasta dla mieszkańców Hermanic i również oni są najczęściej świadkami tragedii, do których dochodzi w tym miejscu. Stąd też ich pytania o możliwości przebudowania skrzyżowania kierowane do władz miasta. Formalnie jednak miasto nie ma nic do tego skrzyżowania, bo przecinają się droga wojewódzka z drogą powiatową.

(cd. na str. 6)



Marlena Janik z prof. Buzkiem. Fot. M. Niemiec

## W DUCHU REFORMACJI

16 września w „Prażakówce” uroczyste zainaugurowano IV Wolną Szkołę Nauk Filozoficznych i Społecznych im. prof. Jana Szczepańskiego. Od momentu powstania wspierał ją prof. Jerzy Buzek, słał listy, a podczas ubiegłorocznego otwarcia Szkoły łączył się nawet internetowo z obradującymi w Ustroniu naukowcami. W tym roku udało mu się przyjechać, choć nie bez komplikacji...

Premiera RP w latach 1997-2001, przewodniczącego Parlamentu Europejskiego w latach 2009-2012, eurodeputowanego VI, VII i VIII kadencji witano serdecznie, jak w domu. Nikt nie zwracał uwagi na

(cd. na str. 2)

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zacisze” została doceniona przez branżowe pismo i portal „Administrator24”. Więcej na str. 5

Odbyły się bezpłatne badania i konsultacje oraz konferencja z udziałem specjalistów, która była częścią inicjatywy „Dzień dla Zdrowia”.

w Muzeum Ustrońskim odbyły się kolejne urodziny artystów Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy”. Tym razem jubilatami były trzy panie.

Więcej na str. 8

Zarówno botanicy, jak i agronomowie kukurydzę zaliczają do zbóż. Chociaż roślina na pierwszy rzut oka nijak nie przypomina pszenicy, jęczmienia, żyta czy owsa.

Więcej na str. 12

## ŚWIĘTO REFORMACJI

31.10.2017 r.

USTROŃ



### Program obchodów jubileuszu:

godz. 17:00  
uroczyste nabożeństwo w kościele  
ap. Jakuba Starszego w Ustroniu

godz. 18:00  
piknik reformacyjny  
na placu kościelnym

godz. 19:00  
multimedialny pokaz laserowy  
„500 lat Reformacji”



ZAPRASZAMY



Wykładu prof. Buzka wysłuchali m.in.: biskup Diecezji Cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego Adrian Korczago, starosta cieszyński Jerzy Król, burmistrz Ustronia Ireneusz Szarzec, a także wielu ustroniaków.  
Fot. M. Niemiec

## W DUCHU REFORMACJI

(cd. ze str. 1)

obuwie profesora. Ten jednak uważał za stosowne wytłumaczyć, dlaczego przyjechał do Ustronia w adidasach.

– Bardzo się cieszę, że udało mi się wreszcie dotrzeć do Państwa – mówił prof. Buzek. – Wczoraj obowiązki zatrzymały mnie w Warszawie do późnych godzin wieczornych. Dzisiaj pociąg odjeżdżał po 5 rano, wstawałem po czterech godzinach snu i półpiąc przez pomyłkę założyłem obuwie sportowe. Musiałem to Państwu wytłumaczyć, żebyście nie pomyśleli, że to jakaś nowa moda. Ale bardzo wygodne te buty - adidas firmy Adidas. Kupiłem przez internet za 299 złotych.

Prof. Buzek przywitał zgromadzonych jak domowników, przyjaciół z rodzinnych stron i wygłosił interesujący wykład inauguracyjny pt. „Reminiscencja Księstwa Cieszyńskiego – stąd płynie siła”. Nie mogło w nim zabraknąć wątków na temat 500 lat Reformacji. Poniżej fragm. wykładu.

– Fakt, że pochodzę z całkowitych, stuprocentowych rubieży polskości, ma znaczenie. Bo na tych rubieżach Polska i polskość ma nadzwyczajną wartość, stanowi o nieodpartej, często nawet nie nazwanej, ale oczywistej tożsamości. Ja

taką tożsamość zdobyłem. Ona się też oczywiście nakłada na tożsamość ewangelicką. (...) Reformacja na tym kawałku Śląska Cieszyńskiego była szczególnie ważna. Ona właśnie zbudowała poczucie europejskości. To przecież był otwarty region, a ludzie mówili językiem innym niż język władców. Jakie to częste w Europie! Region ten otwarty był na nowe prądy, a prąd reformacji był niezwykle ozdrowieńczy. Często stawiam analogię pomiędzy potrzebami dzisiejszej Europy, która woła o jakieś zmiany, o jakąś naprawę, a wołaniami sprzed 500. lat. Tamte pozostały bez odpowiedzi i doprowadziły do podziału. To jest wniosek dla nas, dla Europejczyków. Trzeba dać odpowiedź, jeśli się chce uniknąć podziału, który bywa groźny, choć bywa i twórczy, i nikt tego nie neguje, ja na pewno nie.

Urodziłem się i wychowałem w duchu reformacji, a więc czytania Słowa Bożego w języku ojczystym, również obywatelskości, która wyrażała się chociażby w tym, że jeśli do kościoła było daleko, a najczęściej było daleko, to nabożeństwo domowe, miało niemal tę samą wartość,

jeśli spędziliśmy czas z „Dąbrówką” czy innym zbiorem kazań, czytając Pismo Święte, co zawsze robił ojciec rodziny. To było równowarte z pójściem do kościoła. Kościół miał oczywiście swoje nadzwyczajne, odświętne znaczenie i podnosił temperaturę naszych modlitw i przeżyć dziecięcych, ale pamiętam też dziesiątki, jeśli nie setki nabożeństw, które odbywały się po prostu w pokoju. a wszyscy i tak byli odświętnie ubrani. To była swego rodzaju obywatelskość. Każdy brał odpowiedzialność za to, że kontaktuje się ze Stwórcą, że mówi o rzeczach wieczystych, ważniejszych niż nasze codzienne bytowanie, a także przyzwyczajał się do tego, że musimy te wielkie słowa z Pisma Świętego przenosić na codzienne życie.

Obywatelskość udało się budować w oparciu o prąd reformacji od samego początku. Powiem tylko o dwóch nazwiskach, wybitnych Polakach. Andrzej Frycz Modrzewski - kilkadziesiąt lat po reformacji, wyraźnie ulegając jej wpływowi, ale nie zmieniając wyznania, sformułował jedną z pierwszych definicji obywatelskości. Wskazał na trzy zasady: rząd prawego rozumu, działania różnych sobie ludzi, bez względu na urodzenie i wyznanie („Nie jestem królem waszych sumień” - mówił polski król, a inni mieli wojnę trzydziestoletnią i miliony ofiar) oraz kulturę, a dokładniej wartości - nie kłamać, być uczciwym, otwartym.

Kilkaset lat później ks. prof. Józef Tischner wydał „Etykę Solidarności”. W czasie pierwszego zjazdu NSZZ „Solidarność”, którego miałem honor przez dwa tygodnie być przewodniczącym codziennie rano odbywało się nabożeństwo, nie msza, tylko nabożeństwo. To mogło być ewangelickie nabożeństwo, bo polegało na czytaniu Biblii i kazaniu księdza profesora, które było tak porywające, że ludzie uspokajali się mimo wielkiego stresu. To była ta sama emocja i ten sam sposób myślenia jak w epoce postreformacyjnej w Polsce. To był ten sam duch tolerancji, pełnego otwarcia na ludzi, który unosił się nad Polską 450 lat temu.

**Monika Niemiec**

*Do WSNFiS jeszcze wrócimy na naszych łamach.*

### to i owo z okolicy

Cieszyn otrzymał wyróżnienie w konkursie na najlepiej zorganizowaną przestrzeń publiczną w Polsce. Do konkursu zgłoszono 21 projektów, a jury nagrodziło 9. Cieszyn dostał nagrodę za projekt „Ogród dwóch brzegów 2013-2015”.

\*\*\*  
Wręczono nagrody im. ks. Leopolda Jana Szersznika. Uroczystość odbyła się w Sali Rzymskiej Muzeum Śląska

Cieszyńskiego. W kategorii twórczości artystycznej nagrodę otrzymał poeta Kazimierz Józef Węgrzyn. W kategorii upowszechniania kultury Małgorzata Mendel – organizatorka Festiwalu „Viva il canto”. W kategorii ochrony dziedzictwa kulturowego - Jadwiga i Marian Dudysowie, założyciele Chlebowej Chaty w Górach Małych.

\*\*\*  
Świętowano Dzień Ratownictwa Medycznego. Najpierw była msza święta w Cieszynie i pokazy na placu Hoffa w Wiśle, a następnie uroczyste spotkanie w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego. Kilku zasłużonych pracowników Cieszyńskiego Pogotowia Ra-

tunkowego w Cieszynie zostało nagrodzonych.

\*\*\*  
Mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego od dawien dawna nazywali zwierzęta domowe własnymi imionami. Dotyczyło to szczególnie koni i krów. Obecnie również można spotkać Siwule, Gwiazdule, Maliny czy Krasule.

\*\*\*  
W Pierścicu ruszyła przebudowa budynku przedszkola publicznego. Mury zostały zburzone, bo wyrośnie większy obiekt. Na czas remontu dzieci przeniesiono do pobliskiej szkoły podstawowej.

\*\*\*  
Szkoła Podstawowa nr 6 w Cieszynie jest organizato-

rem konkursu przyrodniczego „Mój cieszyński zielnik”. Mogą w nim wziąć udział uczniowie z klas IV-VII szkół podstawowych powiatu cieszyńskiego. Termin dostarczenia prac do organizatora upływa 24 listopada. Każda szkoła może przesłać do pięciu prac.

\*\*\*  
W gminie Golezów wydobywano kiedyś dużo wapienia. Pamiątką są kamieniołomy. Największe znajdują się na Jasieniowej Górze, Buczynie, Chelmie oraz w Lesznej Górnej.

\*\*\*  
Nie wiedzie się koszykarkom IS Wiślańska Jedyńka w rozgrywkach II ligi południowej. Młoda drużyna zagrała trzy mecze i doznała trzech porażek. **(nik)**



# KRONIKA MIEJSKA

## EKOŁODZY ZAPRASZAJĄ

Ustroński Klub Ekologiczny serdecznie zaprasza na prelekcję Andrzeja Piechockiego i Eugeniusza Białasa pt. „Nasze przygody z Ośrodkami Edukacji Ekologicznej”. Prelegenci są twórcami Ośrodków m.in. w Nadleśnictwach: Wiśła, Ustron, Bielsko, Węgierska Górka oraz wielu innych miejscowości na terenie Polski. Prelekcja odbędzie się w czwartek, 26 października o godz. 17.00 w Izbie Historyczno-Przyrodniczej przy Nadleśnictwie w Ustroniu (ul. 3 Maja 108).

\* \* \*

## SPOTKANIE MIŁOŚNIKÓW KUŹNI

W listopadzie Zarząd SMKU serdecznie zaprasza członków Stowarzyszenia i wszystkich sympatyków na comiesięczne spotkanie, które odbędzie się tradycyjnie w Muzeum Ustrońskim w poniedziałek, 6 listopada o godz. 10. Tym razem gościem honorowym będzie znakomita ustrońska poetka Maria Nowak, która swą karierę zawodową rozpoczęła w ustrońskiej Kuźni. W programie prezentacja wierszy w wykonaniu autorki oraz film biograficzny.

\* \* \*

## SZKOLENIE WETERYNARYJNE

Powiatowy Lekarz Weterynarii zaprasza na szkolenie, które odbędzie się 15.11.2017 r. o godzinie 13.00 w Sali Sesyjnej Urzędu Miasta Ustron. Na szkoleniu będą omawiane zagrożenia wynikające z afrykańskiego pomoru świń oraz wysoce zjadliwej grypy ptaków.

\* \* \*

## ARTETERAPIA - SPOTKANIE Z WYOBRAŹNIĄ

Muzeum Marii Skalickiej jest organizatorem wystawy ukazującej prace malarskie powstałe w Pracowni Arteterapii Sanatorium „Równica”. Zapowiada się interesująco i kolorowo - bo kuracjom nie zabrakło fantazji. A wszystko to powstało pod czujnym okiem ustrońskiego artysty Dariusza Gierdala. Działalność typu arteterapii jest nie do przecenienia, zwłaszcza w placówkach leczniczo-rehabilitacyjnych. Wystawa czynna od 1 listopada do końca grudnia 2017, a na wernisaż zapraszamy w sobotę 4 listopada o godz. 16.00.

\* \* \*

### CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

**Helena Jakubas** lat 80 os. Manhattan

43/2017/1/N

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia  
z powodu śmierci  
pierwszej Przełożonej Pielęgniarek  
w Śląskim Szpitalu Reumatologicznym

**śp. Heleny Jakubas**

Mężowi, Synowi i Synowej

składają

Pracownicy i Zarząd Centrum Reumatologii w Ustroniu

43/2017/1/R

## ZAKŁAD POGRZEBOWY

**Leszek Kubień**

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustron

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

## WAŻNE TELEFONY

### Numer alarmowy 112

Policja Ustron

33 856-38-10

33 854-34-13

Straż Pożarna Polana

33 854-59-98

Wodociągi

33 854-34-96

33 854-22-44

Przedsiębiorstwo

Komunalne 33 854-35-00

Straż Miejska 33 854-34-83

604-558-321

Pogotowie Energetyczne

991

33 857-26-00

Kominiarz

33 854-37-59

602-777-897

Urząd Miasta

33 857-93-00

## STRAŻ MIEJSKA

16 X 2017 r.

Po otrzymaniu zgłoszenia interwencja ws. biegających koni w rejonie sklepu Tesco przy ul. Cieszyńskiej. W krótkim czasie zwierzęta zostały złapane i zabrane przez właściciela.

16 X 2017 r.

Kontrola osób handlujących na targowisku miejskim pod kątem przestrzegania regulaminu targowiska.

17 X 2017 r.

Straż miejska prowadzi wzmożone kontrole wokół placówek szkolnych. W godzinach porannych kontrola taka odbywa się przy SP-1 i SP-2.

17 X 2017 r.

Prowadzono kontrole sanitarno-porządkowe przy ul. Krzywaniac. Sprawdzano wywóz nieczystości ciekłych z nieruchomości.

18 X 2017 r.

Interwencja ws. padniętej sarny w korycie Wisły w Ustroniu Nierodzimiu. Okazało się, że zwierzę leżało już na terenie Skoczowa. Sprawę przekazano tej gminie.

20 X 2017 r.

Straż miejska prowadzi wzmożone patrole przy ul. Żwirowej ws. nieprawidłowego postępu pojazdów w rejonie jednej z firm. Tego dnia udzielono pouczenia czterem kierowcom.

20 X 2017 r.

Interwencja ws. padniętej sarny przy ul. Granicznej. Zwierzę zostało zabrane do utylizacji.

21 X 2017 r.

Awaria autobusu przy rondzie w centrum, która spowodowała duże utrudnienia w ruchu. O godz. 12.40 pomoc drogowa odholowała pojazd.

(aj)



Awaria autobusu w centrum miasta utrudniła ruch drogowy. Po pewnym czasie pomoc drogowa odholowała pojazd. Fot. SM

## MAGICZNE ANDY - PERU

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły w Ustroniu zaprasza na podróżniczą projekcję multimedialną grupy „Gorole”. Spotkanie pt. „Magiczne Andy – Peru” odbędzie się w piątek 10 listopada o godz. 18.00 w Czytelnii.

„Gorole” to nieformalna grupa pasjonatów – podróżników pochodzących z Zaolzia. (www.gorole.cz.)

43/2017/2/R

### BIURO PODRÓŻY

Ustron, Rynek 3,

tel.: 33 444 60 40

ustron@mea-travel.pl



**Lato 2017  
już w sprzedaży!**

**www.mea-travel.pl**

Szachy odpowiedź: A) 1. Wc1:c6 b7:c6 / 2. Ge2:a6 mat





Malwina Smyk



Andrea Cabrera Blanco



Vojtech Fus

## MŁODZI ZDOLNI

Ustrońska Jesień Muzyczna 2017 rozpoczęła się tradycyjnym Koncertem Młodych Talentów. Żeby sobie zapracować na miano tradycyjnego wydarzenia, musiała być zachowana pewna ciągłość i doniosłość, i oba te kryteria są spełnione. Koncert utalentowanych młodych ludzi jest ważny, bo daje im samym możliwość pokazania się szerszej publiczności, a słuchaczom dostarcza pięknych emocji i pokazuje, jakie jest naszej młodzieży chowanie. A chowanie jest godne uznania.

Sama ciągłość organizacji bezpłatnych koncertów amatorów świadczy o tym, że mamy bardzo utalentowaną młodzież. W innym przypadku nie udało by się każdego roku zgromadzić tylu ciekawych wykonawców, żeby wypełnić salę widowiskową Miejskiego Domu Kultury. A udaje się i publiczność nigdy nie zawodzi. Publiczność rodzinna, bo przecież występu swoich córek i synów nie mogli przegapić rodzice, którzy zabrali również rodzeństwo artystów (niech się uczy), a także dziadkowie, ciocie, wujkowie, oraz znajomi i przyjaciele. Żywa reakcja na wszystkie występy świadczy o poziomie koncertu. Wśród widzów były też osoby, które po prostu chciały posłuchać muzyki, jak na przykład pani Joanna, która w trakcie koncertu pytała, gdzie jeszcze można posłuchać tegorocznych wykonawców.

– To są tak wspaniali artyści, że każdy powinien ich zobaczyć i usłyszeć – mówiła. – Jestem na tym koncercie trzeci raz, a pierwszy raz poszłam przez przypadek, bo pomyliły mi się dni i myślałam, że będzie inny koncert, na który zakupiłam bilet. Miałam na niego iść z przyjaciółką. Koncert talentów tak mi się spodobał, że już w czasie występów zadzwoniłam do niej i wyciągnęłam z domu, dzisiaj niestety nie mogła przyjść. Będzie żałować.

W szkole śpiewałam w chórze, ale nie mieliśmy możliwości, żeby prezentować się na tak pięknej scenie.

Teraz możliwości są takie, że można występować nawet w telewizji, jak to robi Kamila Kiecoń, uczestniczka programu TVP2 „The Voice of Poland”. Popularność Kamili również przyciągnęła publiczność. Zaśpiewała jak zawsze aksamitnie i pięknie, ale nie ustępowały jej koleżanki ze szkoły Karoliny Kidoń – Patrycja Habdas i Andrea Cabrera Blanco, Agnieszka Kubala, Milena Szypuła i Wiktoria Tajner. Każda z nich pokazała własną osobowość i styl. Autorski utwór odważnie zaśpiewała bielszczanka Angelika Piznal, znakomicie zagrał też gitarzysta Radek Stojda, który nikogo już nie zaskakuje wirtuozerią, niepewność pozostaje tylko w kwestii wyboru utworu. Brawurową grą na skrzypcach porwała Oliwia Smyk, a na flecie jej młodsza siostra – Malwina Smyk. W klasycznym repertuarze wysłuchaliśmy gości z naszego czeskiego miasta partnerskiego Frenštatu pod Radhospzczem, Vojtech Fus zagrał na trąbce, a Vera Špačková na skrzypcach. Całość muzycznie spiął zespół Purple Sky, działający w domu kultury, który profesjonalnie łączy brzmienia głosów i instrumentów, ale także młodzież i dzieci w różnym wieku.

Tekst i foto: **Monika Niemiec**



Vera Špačková



Purple Sky



Purple Sky



Oliwia Smyk



Angelika Piznal



Radek Stojda i Purple Sky



# Zdaniem Burmistrza

## O wspólnym budżecie mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

Od dwóch lat w naszym budżecie rezerwujemy środki na Budżet Obywatelski, z którego realizowane są zadania wybrane przez mieszkańców danej dzielnicy. Jednak sam budżet miasta jest planem finansowym całego miasta, czyli wspólnoty terytorialnej, w której zaspokajanie potrzeb zbiorowych leży w gestii samorządu. Podkreślam to, bo nie ma nigdzie, ani po stronie dochodów, ani po stronie wydatków, przyporządkowania środków na poszczególne dzielnice. Wynika to z faktu realizowania przez gminę zadań, które obejmują różne dziedziny życia społecznego, publicznego, a nie takie czy inne, wyodrębnione terytoria.

Do zadań samorządu należy zaspokajanie różnych potrzeb zbiorowych mieszkańców, chociażby w zakresie pomocy społecznej, dla której kryterium jest sytuacja materialna, a nie miejsce zamieszkania. Kolejnym dużym zadaniem jest oświata, kultura oraz sport i tu również nie dzielimy miasta na dzielnice. Do tego dochodzą zagadnienia dotyczące utrzymania infrastruktury miejskiej. Co prawda można przyporządkować ulice, kanalizację, wodociągi do poszczególnych dzielnic, ale jednak stanowią one jedną wspólną sieć miejską. Miasto prowadzi też wspólną dla wszystkich mieszkańców promocję miasta czy politykę mieszkaniową.

Podobnie rzecz ma się z podatkami, czyli z podstawowymi dochodami miasta, które w żaden sposób nie odnoszą się do poszczególnych obszarów naszego miasta. Mam tu na myśli podatek CIT czy PIT, który wprowadzany jest jako jedna kwota do budżetu miasta, bez względu na lokalizację płatnika.

Rada Miasta składa się z przedstawicieli dzielnic, ale musi podejmować decyzje, mając na uwadze całe miasto, patrząc na dochody i wydatki przez pryzmat potrzeb wszystkich mieszkańców. Czasami może się wydawać, że w danym momencie w jakimś miejscu prowadzonych jest więcej inwestycji, jednak później ta tendencja się odwraca. Pierwszym czynnikiem decydującym o podjęciu realizacji zadania jest możliwość finansowania go ze środków zewnętrznych, a drugim znacząca poprawa jakości życia mieszkańców. Te czynniki przesądzają o tym, które inwestycje są realizowane w pierwszej kolejności.

Od kilku lat podkreślam, że nie ma w naszym mieście inwestycji mniej lub bardziej ważnych, są tylko realizowane wcześniej lub później. Miasto, jako jednostka samorządu terytorialnego, nie może dokonywać podziałów wewnętrznych ani po stronie dochodów, ani po stronie wydatków, z wyjątkiem Budżetu Obywatelskiego.

Spisała: (mn)



Elewacja według pomysłu zarządu spółdzielni.

Fot. M. Niemiec

## INICJATYWY I WYNIKI

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zacisze” w Ustroniu została doceniona przez branżowe pismo i portal „Administrator24” i uhonorowana nagrodą Lider Spółdzielczości Mieszkaniowej 2017.

Zakończyła się IV już edycja konkursu Lider Spółdzielczości Mieszkaniowej, za nami również wręczenie nagród, które odbyło się w zamku w Kliczkowie. Miano Lidera zyskało 36 spółdzielni mieszkaniowych, które wyróżniają się spośród innych nie tylko wynikami ekonomicznymi, ale także ciekawymi inicjatywami na rzecz swoich członków, przedsiębiorczością i umiejętnością sprawnego poruszania się w gąszczu coraz bardziej zawiłych przepisów prawa. Jury wyłoniło laureatów konkursu w czterech kategoriach według kryterium wielkości spółdzielni oraz uzyskiwania lub nieuzyskiwania przychodów z inwestycji. „Zacisze” zostało nagrodzone w kategorii małe spółdzielnie bez przychodu z inwestycji. Podczas gali finałowej statuetkę odebrał prezes spółdzielni Tadeusz Dybek, który po powrocie powiedział:

– Zostaliśmy docenieni przez uznane warszawskie czasopismo branżowe, które zauważyło naszą działalność z perspektywy stolicy, to o czymś świadczy. Na-

grody są miłe, bo potwierdzają słusność obranych kierunków, choć oczywiście najważniejsze jest zadowolenie naszych członków i mieszkańców.

Przy okazji rozmowy o nagrodzie, zapytałam też o odnowiony budynek przy ul. J. Wantuły, w którym mieści się siedziba Spółdzielni. Nowoczesna kompozycja na elewacji przyciąga wzrok.

– Był już najwyższy czas, by zmienić wygląd siedziby, który odstawał od wyglądu budynków w naszych zasobach – powiedział prezes Dybek. – Pozyskaliśmy pieniądze z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i przeprowadziliśmy termomodernizację budynku, wymieniliśmy kotłownię i odnowiliśmy elewację. Zrobiliśmy to z myślą o naszych mieszkańcach, którzy mimo rozwoju współczesnych technologii w dalszym ciągu nas odwiedzają, mamy też najemców prowadzących działalność w budynku i im również musimy zapewnić godne warunki. (mn)



Prezes T. Dybek ze statuetką Lidera Spółdzielczości Mieszkaniowej.





Jeszcze do niedawna tak wyglądał plac zabaw przy ul. Stellera. Wkrótce otwarcie nowego. Fot. M. Niemiec

## MAŁO GŁOSÓW

(cd. ze str. 1)

17 października w Przedszkolu nr 4 odbyło się zebranie mieszkańców Hermanic. Do zgłaszania wniosków do przyszłorocznego budżetu zaprosili radni z tej dzielnicy: Maria Jaworska oraz Artur Kluz - przewodniczący Rady Miasta. Tłumaczyli, że samorządowcy wciąż interweniują u zarządcy DW 941, choć na razie bez powodzenia. Dobrze, że wzięto pod uwagę negatywną opinię Miasta Ustroń na temat ostatniej propozycji Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach, polegającą na zlikwidowaniu przejazdu przez ul. Katowicką. Zebrani krytykowali to, że przy okazji remontu ul. Dominikańskiej nie wyprofilowano skrzyżowania, podawali też ciekawe rozwiązania problemów komunikacyjnych. Jedna z mieszanek wspomniała, że wcześniej mieszkała w Nierodzimiu i była świadkiem starań o sygnalizację świetlną na skrzyżowaniu ul. Katowickiej ze Skoczowską. Efekt przyniosła dopiero akcja obywatelska, nagłośniona przez media ogólnopolskie, więc może należy zaplanować takie działania. Mieszkańcy byli za, podkreślano jednak, że trzeba się zastanowić, o jakie rozwiązanie walczyć. Jeden z uczestników zebrania mówił, że najlepszym wyjściem byłby wiadukt nad dwupasmówką, a być może nie jest to najdroższe rozwiązanie, bo wał w Kozakowicach jest wysoki i byłoby się na czym oprzeć. Wystarczyłaby sygnalizacja świetlna, na którą nie zgadza się ZDW, twierdząc, że spowolniłoby to poważnie ruch samochodowy. Jeden z mieszkańców podawał przykład węgierskiego miasteczka, na terenie którego znajduje się w ciągu 37 skrzyżowań ze światłami. Działają jednak na zasadzie zielonej fali, więc nie ma zakłóceń w ruchu.

Jednak problemy mają również użytkownicy innych dróg w Hermanicach, choćby ul. Wspólnej. Mieszkaneczka tej ulicy prosiła o wyjaśnienia, dlaczego ulica nie została wyremontowana, skoro znalazła się w budżecie na rok 2017. Radny Kluz tłumaczył, że remont miał być sfinansowany z niewykorzystanych środków na inne drogi. Zaszły jednak pewne zmiany na rynku, w wyniku których wykonawcy generalnie proponowali w przetargach wyższe ceny niż się spodzie-

wano, więc nie udało się zaoszczędzić. Mieszkaneczka mówiła, że przez asfalt na ulicy przerasta już trawa i stan nawierzchni jest tragiczny. Wpisano remont ul. Wspólnej wraz z zamontowaniem oświetlenia jako pierwszy wniosek do budżetu na rok 2018. Kolejnym był remont i oświetlenie na ul. Orzechowej. Zbliżający się listopad skłania do tego, by zająć się drogą dojazdową do cmentarza komunalnego, wiodącą pod dwupasmówką. Była wprawdzie remontowana, ale ostatnie deszcze wymyły asfalt.

Przy ładnej pogodzie wielu mieszkańców Hermanic jeździ do centrum na rowerach i korzysta ze ścieżek rowerowych. Podobnie jak w innych dzielnicach podkreślano, że ścieżki są źle oznaczone, bo symbol roweru powinien być namalowany na całej jej długości.

O oznaczeniach mówiono również w kontekście ul. Wiśniowej. Ta ulica jest nietypowa, bo składa się z głównego ciągu i odchodzących od niego wąskich uliczek bez chodników. A ruch na hermanickiej Kolonii jest duży, m.in. za sprawą przedszkola, które również mieści się przy tej ulicy. Wszystkie uliczki Wiśniowej są równorzędne, ale nie wszyscy tak je traktują, dodatkowo widoczność ograniczają żywopłoty wokół posesji. Jest tam tak ciasno, że nie wiadomo, gdzie postawić znaki. Te, które już stoją, zakrywa zieleń. Być może rozwiązaniem będzie uznanie całej sieci ulicy Wiśniowej za drogę osiedlową, dla której dozwolona prędkość wynosi 20 km/h i na całej jej długości piesi mają pierwszeństwo. Zebrani zgodzili się, że w wielu miejscach w ich dzielnicy tuje i inne krzewy posadzone wzdłuż ogrodzeń ograniczają kierowcom widoczność.

Ulicy Wiśniowej dotyczyła sprawa innego mieszkańca. Nakładka asfaltowa podniosła poziom drogi, a że nie ma w niej odpływów, deszczówka spływa na posesje. Radzono mu, jak może sobie pomóc, a radni postanowili się temu przyjrzeć.

Gdy zaczynało się zebranie w Hermanicach, ekipa budowlana kończyła dniówkę na położonym po sąsiedzku placu zabaw, który już niedługo zapełni się nowoczesnymi sprzętami dla dzieci i dorosłych. Jednak mieszkańcy obawiają się wandal, pytali więc, czy nie ma możliwości zamontowania monitoringu. A. Kluz odpowiadał, że tak, ale w czasie, gdy realizowany będzie duży projekt objęcia monitoringiem całego miasta.

Podczas zebrania poruszano bardzo wiele ważnych dla dzielnicy spraw, poświęcono też chwilę budżetowi obywatelskiemu. Jedna z uczestniczek zebrania wyraziła żal, że tak mało osób głosowało na projekty. Mieszkańcy ostatecznie wybrali budowę bezpiecznego przejścia dla pieszych nad Wisłę przez ul. Skoczowską oraz montaż siłowni w pasie zieleni przy ul. Skoczowskiej. Nie wybrali montażu kilkunastu ławek w dzielnicy, na których mogliby odpocząć ludzie starsi. Brak takich ławek zgłaszano podczas zebrania.

Monika Niemiec

## KONSULTACJE I PRZETARGI

**24.10.2017 r.** został opublikowany konkurs ofert pn.: Zabudowa nagrzewnicy dla sali gimnastycznej z budową części instalacji ciepła technologicznego w budynku SP-5 w Ustroniu w ramach zadania pn. „Termomodernizacja i wykorzystanie energii odnawialnej w obiektach edukacyjnych na terenie Miasta Ustroń - Termomodernizacja SP-5” - termin składania ofert – do 2.11.2017 do godziny 10:00.

Więcej na stronie internetowej: [www.ustron.bip.info.pl](http://www.ustron.bip.info.pl)

43/2017/3/R

## JARMARK ŚWIĄTECZNY I SZALONE NOŻYČKI W KRAKOWIE

Już dziś proponujemy i zapraszamy na bożonarodzeniowy jarmark na Rynku w Krakowie i spektakl „Szalone nożyčky” w teatrze „Bagatela”. Odwiedzimy wystawę szopek krakowskich w O/Muzeum Historycznego „Celestat”, następnie na ul. Floriańskiej Muzeum Farmacji Collegium Medicum UJ oraz Dom Matejki. Na jarmarku zakupimy świąteczne artykuły, tam też możemy skosztować oryginalnych potraw i trunków. Zanim odpoczniemy na znakomitym spektaklu teatralnym, przejdziemy od Rynku ulicą Bracką do Kościoła Franciszkanów (Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej) z XIII w. z polichromią i witrażami Stanisława Wyspiańskiego i drogą krzyżową Józefa Mehoffera. Program obszerny, ale damy radę. Wyjazd w środę, 13 grudnia spod Lidla w Ustroniu. Planowany powrót na godz. 22.00. Już od dziś przyjmujemy zapisy telefonicznie: Muzeum Marii Skalickiej w godz. 9-16, 33) 858 78 44, komórka: 500 026 120. Liczba miejsc ograniczona.



**HURTOWNIA  
I SKLEP  
ELEKTRYCZNY**

**POL-DOM**

**-10%**

**OBNIŻKA CEN ŻYRANDOLI  
W LISTOPADZIE**

Ustroń, ul. Sportowa 7, tel. 33 854-41-73, [www.pol-dom.net.pl](http://www.pol-dom.net.pl)





## DZIEŃ DLA ZDROWIA

18 października w Ustroniu odbyły się bezpłatne badania i konsultacje oraz konferencja z udziałem specjalistów, które były częścią inicjatywy „Dzień dla Zdrowia”. Przy sprzyjającej pogodzie imponująca liczba seniorów uczestniczyła w wydarzeniu i korzystała z atrakcji, które przygotował organizator wydarzenia – Fundacja Senioralna.

Już od godziny 9:00 w Ośrodku Tulipan w Ustroniu rozpoczęła się konferencja, podczas której prelegenci zaprezentowali modyfikacje żywieniowe, sposoby porządkowania domowej apteczki oraz objawy i metody leczenia zaćmy. Część konferencyjną zakończył wykład dotyczący korzystania z ziół tak aby zachować młodość i vitalność.

Specjaliści, którzy wzięli udział w konferencji to: lek. med. Krzysztof Błęcha

z Centrum Ziołolecznictwa Ojca Grzegorza Sroki z Żywca, dietetyk mgr inż. Sylwia Gugała-Miroś z Instytutu Żywności i Żywienia z Warszawy, mgr Aleksandra Kielan z Fundacji Obywatele Zdrowo Zaangażowani z Warszawy, specjalista Piotr Grzędziński z Europejskiego Centrum Okulistycznego OKULIS.

Po każdym wykładzie seniorzy mieli możliwość zadawania pytań i uczestnictwa w dyskusji z prowadzącymi wykłady,

z czego chętnie korzystali. Utwierdziło nas to w przekonaniu, że nasza inicjatywa jest słuszna i potrzebna. Dlatego jestem pewna, że „Dzień dla Zdrowia” oraz działania na rzecz seniorów będą miały kontynuację – komentuje Danuta Tatka, koordynator „Dnia dla Zdrowia”.

Równolegle do konferencji od rana do godzin popołudniowych odbywały się bezpłatne badania i konsultacje, m.in. badanie wzroku i konsultacje okulistyczne, badanie słuchu, badanie densytometryczne, spirometria, pomiar ciśnienia krwi, badanie poziomu cukru, badanie kardiologiczne, konsultacje z refleksologiem, konsultacje lekarskie (fitoterapia, choroby wewnętrzne), konsultacje antropometryczne, konsultacje dermatologiczne, konsultacje – dyżur mobilnego stanowiska wydawania Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego i Zintegrowanego Informatora Pacjenta, konsultacje fizjoterapeutyczne, konsultacje doboru biustonoszy, warsztaty Nordic Walking.

W wydarzeniu wzięli udział mieszkańcy Ustronia, Skoczowa, Krakowa oraz członkowie organizacji senioralnych, m.in. Uniwersytet Trzeciego Wieku z Ustronia, byli też goście z Czech.

- Skorzystałam z badania wzroku, słuchu, a także zmierzyłam ciśnienie krwi i poziom cukru we krwi. Skonsultowałam się również z lekarzem. Jestem bardzo zadowolona z udziału w konferencji i będę się starała wdrożyć w życie najważniejsze wskazówki od specjalistów – tłumaczy pani Agnieszka ze Skoczowa.

Współorganizatorem „Dnia dla Zdrowia” 2017 był Urząd Miasta Ustron i Sanatorium Ustron.

**Serwis Zdrowy-Senior.org**

## ŚLUBUJEMY!

Takim radosnym okrzykiem mali pierwszoklasiści przypieczętowali swoją przynależność do uczniowskiej braci. Uroczystość odbyła się w piątek, 13 października w Szkole Podstawowej nr 2 – mimo „wyjątkowej” daty – rzetelnie, doniosło, w towarzystwie licznych gości. Zaszczycili nas swoją obecnością: przewodniczący Komisji Oświaty, Rodziny i Polityki Społecznej Krzysztof Pokorny, wiceprzewodnicząca Rady Rodziców Ewa Miler-Pinkas, rodzice, dziadkowie oraz rodzeństwo naszych małych bohaterów. Profesjonalni konferansjerzy z klasy trzeciej – Weronika Kabała i Filip Ludorowski sprawnie prezentowali kolejne punkty programu. Zebranych gości przywitała pani dyrektor Grażyna Tekielak, po czym zwróciła się do pierwszoklasistów z zapewnieniem o gotowości przyjęcia ich w szeregi uczniów szkoły. Głos zabrali zaproszeni goście, przekazując dzieciom wiele serdecznych słów na ich nową drogę życia. Otuchy dodała im także ich starsza koleżanka z klasy siódmej, Julia Greene - przewodnicząca samorządu uczniowskiego. Tuż przed aktem ślubowania dzielne maluchy dały się poznać jako mali artyści, prezentując umiejętności wokalne i recytatorskie. No

i nadszedł najważniejszy moment. Przejęte dzieci oraz ich wzruszone wychowawczynie, panie: Aleksandra Sikora, Jolanta Moskała i Wiesława Herman przystąpiły do uroczystego ślubowania i pasowania na ucznia. Tradycją tej szkoły jest występ pań dyrektorek w profesorskich togach z ogromnym ołówkiem w ręku, niezbędnym atrybutem tej uroczystości. Aktowi ślubowania towarzyszyły flesze aparatów i komórek nie mniej wzruszonych rodziców. Podsumowaniem imprezy był świetny program artystyczny przygotowany przez wychowawców klas trzecich. Finał

imprezy stanowiło wręczenie dzieciom prezentów ufundowanych przez Radę Rodziców. Po wspólnym pamiątkowym zdjęciu uczniowie udali się do małej sali gimnastycznej, gdzie pod opieką wesołych klaunów wpadli w wir zabaw, gier i konkursów, przy akompaniamencie skocznej muzyki. Tak oto nasza szkoła przyjęła w swoje szeregi 65 wspaniałych, dzielnych pierwszoklasistów. Już teraz widać, że będą to uczniowie, którzy przyniosą chlubę szkole, rodzicom i całej ustronńskiej społeczności, czego z całego serca im życzymy.

**Wiesława Herman**







Trzy, a właściwie cztery gracje: Dagmara Choroba wraz z córką Jadzią, Aneta Żwak i Beata Sikora-Małyjurek.  
Fot. A. Jarczyk

## TRZY GRACJE W MUZEUM

21 października w Muzeum Ustroniskim odbyły się kolejne urodziny artystów Stowarzyszenia Twórczego „Brzimów”. Tym razem jubilatami były trzy panie, które razem obchodzą 110-te urodziny.

Urodziny rozpoczęły się o godzinie 16. W sali muzealnej zebrało się liczne grono osób, wśród których byli artyści stowarzyszenia, przyjaciele, rodzina oraz mieszkańcy Ustronia. Spotkanie prowadziła Magdalena Lupinek, która przybliżyła sylwetki jubilatki – trzech gracji.

– Pierwsza z nich, Beata Sikora, na swój prestiż już sobie zapracowała. Można powiedzieć, że urodziła się z pędzlem w ręku. Jest córką znanego Stanisława Sikory. Najpierw uczyła się malarstwa właśnie od niego, później kontynuowała tę działalność w szkole podstawowej pod okiem Edwarda Steca i Iwony Dzierżewicz, która także jest członkiem „Brzimów”. W 2001 roku ukończyła studia i uzyskała dyplom w pracowni prof. Zygmunta Lisa. Jej ulubionym tematem jest pejzaż i kwiaty. Trudni się również projektowaniem. Od kilku lat, z wielkim sukcesem, prowadzi sklepik internetowy – mówiła Lupinek. – Kolejną artystką jest Dagmara Choroba, mieszkająca w Cisownicy. Rysuje od swoich najmłodszych lat. Początkowo kształciła się w Liceum Sztuk Plastycznych w Bielsku-Białej, później ukończyła Wydział Tkaniny i Ubioru na Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, a równocześnie kształciła się w Cieszynie, gdzie uzyskała dyplom u prof. Jana Heczki. Dagmara tworzy takie małe rysunekki i one już mają swoją nazwę – tak jak mamy Szołomiaki, tak obecnie mamy Dagmarki. Na wystawę jej autorstwa składają się także płótna, które zostały wykonane przez nią na studiach. Jej córka, Jadzia, także od pewnego czasu maluje. Póki co jest takim niezrzeszonym jeszcze członkiem stowarzyszenia. Jeździ na wszystkie plenery i tworzy.

Aneta Żwak to najmłodsza jubilatka, a jednocześnie najmłodszy członek „Brzimów”. Jest rodowitą ustronianką, ukoń-

czyła Wyższą Szkołę Zarządzania i Bankowości.

– I dlatego, proszę państwa, jest też naszym skarbnikiem. Mamy pewność, że pieniądze nie zostaną zdefraudowane – przedstawiała sylwetkę ostatniej jubilatki Lupinek. – Aneta maluje od młodości. W latach 90. brała udział w warsztatach plastycznych, które odbywały się u nas w muzeum, a prowadził je, zmarły już, Józef Golec. W 1996 roku zdobyła złoty medal na Międzynarodowym Konkursie Malarskim Sztuki Dziecka w Tokio. Gdy miała 19 lat, wzięła udział w aukcji charytatywnej i wystawiła jeden ze swoich obrazów. I właśnie ten obraz wylicytował kabaret Młodych Panów. Radości było co niemiara.

Co łączy te trzy gracje? Przede wszystkim uroda, talent oraz to, że razem obchodzą 110-te urodziny. Wszystkie należą do

„Brzimów” od wczesnych lat młodości, uczestniczą w akcjach charytatywnych. Zgodnie też wyznają teorię Karola Kubali: „To obrazy powinny o sobie opowiadać”. Teoria ta zresztą wybrzmiała podczas sobotniego wernisażu. Panie mówiły niewiele, ustąpiły miejsca swoim obrazom, które przemawiały do obecnych i pozwalały na odnalezienie interpretacji. Aby przybliżyć jeszcze bardziej działalność twórczą solenizantek, przygotowana została prezentacja multimedialna. Jej autorem był Zbigniew Niemiec. Prezentacja na wesoło, jednak odsłaniała artystyczne oblicza trzech gracji. Andrzej Piechocki zaś napisał specjalnie dla pań wiersz, który został odczytany podczas spotkania. Oto jego treść: „Trzy Brzimki mają urodzinki. Tak, wystawa jest jubileuszowa, bo latek już trochę mają, ale wcale na tyle nie wyglądają i psia mać, zobaczcie na co je stać. Na wystawie są trzy, ona, ona i Ty. Jest Aneta, córka od Żwaka, co na chwilę opuściła „Brzimów” z powodu pracy i chłopaka, ale już się nawróciła, się sprężyła i sporo fajnych prac popełniła i tu oto wystawiła. Jest Dagmara, co nie wszystkim jak wiadomo, mama Jadzi, artystki szalonej, kreatywnej, uzdolnionej. Jej dagmarki w formacie małe, lecz wysmakowane, doskonałe! Sikora Beata maluje, bo maluje jej tata. On, zawodowy nieprofesjonalista i tak jest przez lata, a profesjonalna jest już Beata. Od dziecka związana z Brzimami, na plenerach bywała czasami, a nawet była w Paryżu z nami, Brzimami. A teraz popatrzcie, co stworzyły dziewczyny z naszej grupy i czy jest to dobre czy do... Żartuję, oceńcie sami, a ja i tak wiem – jesteście ich fanami, bo inaczej Was by tu nie było, a jesteście. A nam jest z tego powodu bardzo, bardzo miło!”

Na koniec tego oficjalnego spotkania prezes „Brzimów”, Kazimierz Heczko wraz ze Zbigniewem Niemcem, złożyli jubilatkom życzenia i wręczyli prezenty w postaci portretów oraz pięknych róż. Następnie wszyscy zebrani mogli udać się na poczęstunek. Nie mogło zabraknąć tortu urodzinowego, który upiekły solenizantki. Wiele osób w trakcie tej strawy dla ciała wciąż oglądało dzieła trzech gracji nie mogąc się na nie napatrzeć.

**Agnieszka Jarczyk**



Sala muzealna wypełniona była po brzegi bliskimi i przyjaciółmi artystek oraz mieszkańcami Ustronia.  
Fot. A. Jarczyk





Jedną z technik było tworzenie ażurowych pisanek. Fot. A. Jarczyk

## TWÓRCZO ZAKRĘCENI

Cztery dni, prawie 300 osób i jedna idea - stworzyć coś niezwykłego. Podczas warsztatów rękodzielniczych ich uczestnicy szyli, wypalali, ogrzewali, kleili, zdobili. W ten sposób z poszczególnych elementów miedzianych, blaszanych, drucianych i szmacianych powstawały dzieła biżuteryjne, ozdobne i nieco bardziej praktyczne.

Warsztaty Twórczo Zakręcone zorganizowano w Ośrodku Wypoczynkowym „Gwarek”. Od czwartku do niedzieli można było wziąć udział w wybranych przez siebie zajęciach twórczych. Gwar, rozmowy, rodzinna atmosfera i wspólna praca łączyły ludzi.

– Idea tych warsztatów i spotkań w Ustroniu rozpoczęła się na Forum Haftu Krzyżkowego firmy Coricamo w 2010 roku. Wtedy, w czasie dyskusji, panie stwierdziły, że dobrze byłoby spotykać się gdzieś systematycznie. I tak pierwszym miejscem naszego spotkania była Wisła. Przyjechało wtedy około 80 osób, a warsztaty trwały dwa dni. Ludziom tak to się spodobało, że stwierdziliśmy, iż co roku będą odbywać się takie twórcze zjazdy – mówi Katarzyna Kubaszewska, organizator wydarzenia. – W 2016 roku firma Coricamo wycofała się z organizacji tych

zjazdów, ale cały czas jest jednym z naszych sponsorów. Z koleżanką Moniką Stanowską podjęłyśmy się więc przygotowania tych spotkań. Od zeszłego roku przybrały one nazwę Warsztaty Twórczo Zakręcone.

Na tegoroczne warsztaty zapisało się prawie 300 osób z różnych stron Polski, m.in. z Gdańska, Poznania, Warszawy. A było w czym wybierać, przez cztery dni odbyło się 139 warsztatów. Równolegle pod czujnym okiem instruktorów prowadzono ich około 20.

– Można uczestniczyć w takich warsztatach jak: wire wrapping, czyli tworzenie biżuterii za pomocą wyginanych drutów, sutasz, czyli zszywanie taśmy sutaszowej i tworzenie z niej biżuterii. Jest także frywolitka członkowa, haft złoty, haft koralikowy, scapbooking, trawienie miedzi, szycie na maszynie, patchwork, pisanki ażurowe. Naprawdę wiele, wiele technik, których każdy może się nauczyć – wymienia Kubaszewska. – Ludzie dowiadują się o naszych warsztatach za pomocą poczty pantoflowej. Uczestnicy przekazują informacje o tym wydarzeniu kolejnym osobom, dzięki czemu z roku na rok przyjeżdża tu coraz więcej osób. Poza tym, reklamujemy się oczywiście w mediach branżowych, regionalnych i społecznościowych.

Po zakończeniu warsztatów każdy mógł sobie zabrać zrobione przez siebie rękodzielnicze robótki. **Agnieszka Jarczyk**



Dzieci także mogły wziąć udział w twórczych zajęciach. Ozdabiali pierniki, bawiąc się przy tym co niemiara. Fot. A. Jarczyk

## DZIEŃ ZIEMNIAKA

11 października 2017 zorganizowaliśmy „DZIEŃ ZIEMNIAKA”, który odbywał się pod hasłem „ziemniak”. Od rana dzieci przynosiły swoje „Ziemniaczane cudaczki”, czyli ludziki wykonane z tego warzywa. Wystrój sali był więc niesamowity.

Pomimo niesprzyjającej aury my bawiliśmy się znakomicie.

Dzieci wysłuchały krótkiej historii ziemniaka, obejrzały film jak powstają frytki, oczywiście od posadzenia ziemniaka począwszy. Aktywnie uczestniczyły w ziemniaczanych zabawach i konkursach, a także dopingowały swoim paniom podczas rywalizacji w konkursie „Kto oberze więcej ziemniaków?”. Degustacją ziemniaczanych przysmaków nie było końca: były placki, pyzy, zupa ziemniaczana, zapiekanka ziemniaczana, frytki oczywiście, a także ziemniaczane chipsy, a na koniec pyszne pieczone ziemniaki.

Oczywiście mamy pamiątkowe zdjęcie, więc kto dobrze poszuka odnajdzie swoje go Kochanego Ziemniaczka.

Dzień udany i już na przyszły rok planujemy kolejną ziemniaczaną imprezę.

**Daria Mazoń nauczycielka P-2**





# LIST DO REDAKCJI

Czasu, w jakim żyjemy, nie można nazwać „rodzinnym”. Jesteśmy zabiegani, zapracowani, obarczeni licznymi obowiązkami i brakuje nam chwil na odpoczynek w gronie rodzinnym czy znajomych. Czy tylko nas to dotyczy? Kiedy mogłem zaobserwować jak spędzają swój wolny czas Niemcy czy Holendrzy, z przykrością doszło do mnie, że daleko nam do odpowiedniego spędzania czasu wolnego. Zresztą nie trzeba tak daleko szukać przykładów, wystarczy wpaść za Olsz, by się przekonać, jak aktywnie, rodzinie i radośnie odpoczywają nasi sąsiedzi. W większości miast i miasteczek pełno jest klubów czy świetlic, które tętnią życiem. Mieszkańcy regularnie spotykają się, aby pograć w piłkę, kęgle czy rywalizować w darta. Sprzyja to zacieśnianiu więzi rodzinnych i społecznych, a przede wszystkim pozwala utrzymać sprawność i dobrą kondycję fizyczną. W Ustroniu nie ma aż tak wielu atrakcyjnych miejsc do zaferowania i dlatego boli mnie, że niektóre obiekty, które powinny służyć jak największej liczbie mieszkańców, są niedostępne! Turyści, którzy odwiedzają nasze miasto, są przyciągani różnorodnymi ofertami, które uatrakcyjnić mają wypoczynek i miłe spędzanie czasu. A co z mieszkańcami i ich rodzinami, którzy kochają sport, kibicowanie i taką właśnie formę spędzania czasu, którego mamy tak niewiele? Właśnie z takimi problemami bory-

kają się organizatorzy Ligi, która zrzesza ponad 150 zawodników. Rozrasta się grono sympatyków siatkówki powiększone o członków rodzin grających. Większość zawodników to ludzie młodzi, którzy szukają aktywności, rozładowując swoją energię na meczach, a nie pod przysłowiową „budką z piwem”. Nabyte umiejętności przy organizacji rozgrywek z pewnością zapoczątkują w ich dorosłym życiu. Podkreślić należy, że ponoszą oni osobiste koszty, inwestując w stroje i oprawę meczy, których są gospodarzami. Niestety perspektywy są marne i z tak pięknie rozwijającej się inicjatywy, dającej możliwość spędzania wolnego czasu aktywnie, będziemy musieli zrezygnować lub mocno ją ograniczyć.

W Ustroniu są wspaniałe obiekty sportowe, które nie są należycie wykorzystywane. Uważam, że powinny być dostępne dla społeczeństwa, a koszty udostępnienia są niewspółmierne w stosunku do korzyści, jakie zyskałoby społeczeństwo. Jest to dla mnie niezrozumiałe tym bardziej, że za każde korzystanie z sali płacimy i nie są to małe kwoty! Amatorska Liga Siatkówki, działająca w naszym mieście, staje się dostrzegana i doceniana w powiecie, odnosi sukcesy i jest postrzegana bardzo pozytywnie. Przez swoją aktywność promuje również Ustron. Z zawiścią patrzę na kolegów z Rudzicy, uczestników naszej Ligi, którzy znaleźli zrozumienie dla swojej działalności w swoim środowisku i mają bezproblemowy dostęp do obiektów, za bardzo dostępną opłatą. Czy ma dojść do takiej sytuacji, że nasze mecze będziemy musieli rozgrywać właśnie tam, bo w Ustroniu nie znajdujemy wsparcia i zrozumienia?

**Bogdan Kozieł**

## WNIOSKI NA NAGRODY ZA OSIĄGNIĘCIA W DZIEDZINIE KULTURY

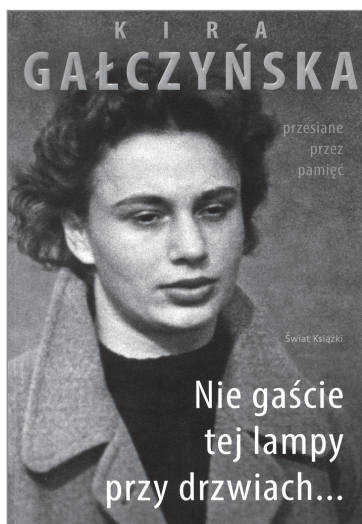
Uprzejmie informujemy o możliwości składania wniosków na doroczne nagrody za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury za rok 2017. Wypełniony wniosek należy dostarczyć do Urzędu Miasta Ustron w terminie do 30 października 2017 r. Uchwała dotycząca przyznawania nagród, wniosków oraz informacje ogólne o sposobie przyznawania nagród znajdują się na stronie Miasta Ustron i w BIP Miasta Ustron. Szczegóły oraz załączniki - uchwała, regulamin, wniosek: [ustron.pl/aktualnosci/#/news/998](http://ustron.pl/aktualnosci/#/news/998).

## SCENA POLSKA ZAPRASZA

Tym razem będzie to „Lampka oliwna” Emila Zegadłowicza w reżyserii Bogdana Kokotka – dyrektora artystycznego Sceny Polskiej. Tragedia w trzech aktach, będąca debiutem dramaturgicznym Zegadłowicza, jest dramatem o ludzkich namiętnościach, pierwotnych siłach, niepoahamowanych żądach i zbrodniach. Wyjazd dla niedzielnej grupy abonamentowej 5 listopada o godz. 16.00.

„Poskromienie złoŹnicy” Williama Shakespeare’a w reżyserii Marka Mokrowieckiego i wykonaniu Teatru Dramatycznego im. J. Szaniawskiego z Płocka. Dramat dwóch kobiet: Bianki – skromnej i uległej, która jest obiektem westchnień wszystkich kawalerów z okolicy i Katarzyny – krnąbrnej, pyskatej, skutecznie zniechęcającej wszystkich do siebie. Wyjazd dla wtorkowej grupy w piątek, 10 listopada o godz. 17.30. Oba wyjazdy punktualnie spod Lidla w Ustroniu.

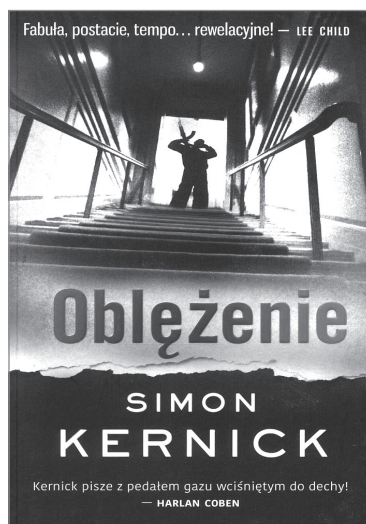
## BIBLIOTEKA



### Kira Gałczyńska „Nie gaście tej lampy przy drzwiach...”

Wspomnienia córki Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Opowieść sięga 1939 roku i pierwszych wspomnień z dzieciństwa autorki, prowadzi przez jej młodość w czasach stalinizmu i pracę dziennikarki w PRL-u aż po XXI wiek. Na kartach książki pojawia się wiele znanych postaci ze świata ówczesnej kultury, sztuki czy polityki - znajomych i przyjaciół rodziny Gałczyńskich.

## POLECA:



### Simon Kernick „Oblężenie”

Powieść sensacyjna brytyjskiego autora. Grupa islamskich ekstremistów opanowuje hotel Stanhope w Londynie. Goście i pracownicy hotelu stają się zakładnikami terrorystów, którzy dają rządowi pięć godzin na spełnienie wszystkich swoich żądań. Część zakładników, zupełnie obcych sobie ludzi, których los tragicznie splótł się tego dnia, stara się ze sobą współpracować i przeciwstawić się oprawcom.



# Przy ustrońskim stole

## PASTERNAK I PARMEZAN

Łączenie smaków może wydawać się prostą sprawą, ale w momencie, w którym dostępnych jest tyle różnorodnych składników, kiedy chcemy eksperymentować i próbować nowych rzeczy, ilość kombinacji może się okazać oszałamiająca. Są takie, które w pierwszym momencie budzą sceptycyzm i takie, co do których dziwimy się, że nie wpadliśmy na nie wcześniej. Ilość możliwości jest ogromna – ser i kawa, truskawki i pomidory, kalafior i cynamon, burak i czekolada... Czasami to dwie zupełnie zwyczajne rzeczy, których po prostu jakoś nie zdarzało się nam wcześniej łączyć, a czasami pochodzą z różnych kuchni i po prostu zupełnie nie kojarzą się ze sobą nawzajem. Dla mnie takim zaskoczeniem była tytułowa para - pasternak i parmezan.

Najpierw o pasternaku. To powoli popularyzujące się u nas warzywo (na które akurat mamy sezon) jest bliskim



krewnym pietruszki. Wygląda podobnie i smakuje podobnie, ma podobne właściwości, długo jednak cieszyło się złą opinią jako pasza dla zwierząt. Nieuczciwi sprzedawcy oferowali go niegdyś zamiast pietruszki, ponieważ był tańszy. Nie ma to jednak żadnego uzasadnienia, gdyż pasternak w niczym pietruszce nie ustępuje, ma jedynie nieco inny, słodszy smak. Na Zachodzie jest od niej znacznie bardziej popularny i lepiej dostępny. Świetnie sprawdza się w tak zwanych potrawach jednogarnkowych, gulaszach, zupach-kremach, pieczonych. I wspaniale komponuje się z parmezanem.

Proponuję więc kilka korzeni pasternaku (lub pietruszki) obrać, pokroić w słupki około centymetrowej grubości, skropić olejem roślinnym, odrobiną miodu lub syropu klonowego lub syropu z agawy, doprawić solą i pieprzem oraz świeżymi lub suszonymi ziołami (tymianek i szalwia będą najlepsze), wyłożyć na blaszkę i piec w temperaturze 180 stopni, aż zmięknie i przyrumieni się. Przed podaniem posypać grubymi wiórkami parmezanu lub innego twardego sera podpuszczkowego (uwaga – nie są wegetariańskie, więc to nie

jest coś co możecie podać znajomym jaroszom). Tak przyrządzony pasternak można potraktować jako dodatek do obiadu lub samodzielne danie, na przykład w roli ciepłej kolacji.

**Ewa Depta**

## W dawnym

## USTRONIU

W związku z rubryką poświęconą dawnemu Ustroniowi docierają do mnie z niezwykle ciekawymi materiałami osoby zarówno starsze, jak i młodsze. Tym razem rodzinną fotografię udostępnił młody ustroński, bardzo zainteresowany historią naszej miejscowości, Mikołaj Haratyk. Zdjęcie przedstawia dom rodziny Buczków w Hermanicach. Lewą jego część zbudowało na początku lat 30. XX w. bezdzietne małżeństwo – krawiec Józef Buczek z żoną Emilią. Widoczny jest sztyl pracowni krawieckiej, która przed wzniesieniem domu mieściła się w siedzibie rodziny Lorków pod dawnym numerem Hermanice 39. Kilka lat później z prawej strony dobudował swoją część domu brat Józefa – Franciszek, z zawodu szewc. Prezentowane zdjęcie zostało wykonane właśnie podczas prac budowlanych, w 1936 r. Warto tu dodać, iż gniazdo rodziny Buczków zaprojektował architekt Jan Hanus, a projekt zrealizował mistrz murarski Franciszek Greń. Na zdjęciu widnieje ponadto rodzinny samochód Austin. Przed wzniesieniem swojej części budynku rodzina Franciszka Buczka zamieszkiwała hermanicką „Weissówkę”, którą Paweł Szczepański (ojciec prof. Jana Szczepańskiego) nabył w 1929 r. jako wiano dla córki Anny, wychodzącej za Józefa Gluzę, zatem Buczkowie stali się automatycznie lokatorami Gluzów. Wówczas Jan Szczepański, uczęszczający do gimnazjum w Cieszynie, był częstym gościem u Gluzów, zaprzyjaźniając się również z Buczkami. Jak wspomina siostrzenica profesora,

ra, Lidia Troszok: „*Tatus miał flintę, która wujowi bardzo imponowała, ponieważ upodobał sobie profesję gajowego*”. Szewc Franciszek Buczek wraz z małżonką Marią z d. Karb doczekali się sześciu synów: Edwarda, Wiktora, Władysława, Roberta, Stanisława i Franciszka. Buczkowie wywodzili się ze Ślepej Dobki, rodzicami opisanych tu krawca i szewca byli Franciszek oraz Anna (z domu Tomiczek). Brat Józefa i Franciszka – Jan, mieszkał

z kolei w hermanickiej kolonii robotniczej pod nr 69. W skład rodzeństwa wchodziły też siostry, nad losami których Mikołaj Haratyk prowadzi jeszcze badania. Dom rodzinny, widoczny na zdjęciu, zewidencjonowany pod dawnymi numerami 111 i 114, stoi nadal przy dzisiejszej ulicy Skoczowskiej 10 i 12. Dziękuję paniom Lidii Troszok i Annie Gluziance za udzielenie niezwykle ważnych informacji w tym temacie. **Alicja Michalek**





Dziwnymi drogami „chadzają” sobie tematy do artykułów z cyklu „Blżej natury”. Czasem są efektem niespodziewanych i nie zaplanowanych spotkań z interesującą lub rzadką rośliną, grzybem czy też zwierzęciem. Często bywa tak, że jakiś temat „chodzi” za mną długo i tylko czeka, aby przybrać formę gazetowego tekstu w jakimś odpowiednim terminie, ściśle związanym np. z cyklem życiowym danego gatunku. Ale czasem temat „leży” mi tuż przed nosem i musi upłynąć sporo czasu nim wreszcie go dostrzegam. To dokładnie przypadek dzisiejszej bohaterki, czyli dobrze (ale czy aby na pewno?) wszystkim znanej *kukurydzy zwyczajnej*. Jej sporych rozmiarów łan od kilku lat rozpościera się dosłownie o rzut beretem od mojego domu. Do tej pory widziałem w nim przede wszystkim suto zastawiony stół dla dzików mieszkających po sąsiedzku w lesie, a nie gatunek wart bliższego poznania. Tymczasem *kukurydza* to roślina tyleż *zwyczajna* – w znaczeniu rozpowszechnienia i rozpoznawania – co i niezwykle zarazem.

Zapewne dla części Czytelników zaskoczeniem będzie fakt, że zarówno botanicy, jak i agronomowie *kukurydzę* zaliczają do zbóż. I chociaż roślina na pierwszy rzut oka nijak nie przypomina pszenicy, jęczmienia, żyta czy owsa (żeby pozostać tylko przy zbóżach najbardziej znanych), to razem z nimi jest zaliczana do traw, czyli mówiąc nieco bardziej fachowo – do rodziny roślin wiechlinowatych. Tak jak inne trawy, *kukurydza* ma łodygę zwaną źdźbłem, która w przypadku tego gatunku rośnie pojedynczo, nie rozgałęzia się i osiąga wysokość od lichych 50 centymetrów, poprzez najczęstsze 200-250 centymetrów, aż do imponujących centymetrów 600 (lecz tylko w najbardziej sprzyjających warunkach siedliskowych, w klimacie tropikalnym). Grubość łodygi jest adekwatna do wysokości, a jej wnętrze wypełnia gąbczasty rdzeń. Łodyga jest podzielona na odcinki przez charakterystyczne zgrubienia zwane węzłami, z których pojedynczo wystają liście. Są one długie (do 120 cm) i stosunkowo wiotkie, dość szerokie (do 12 cm) i nieco sfalowane na brzegach. *Kukurydza* – jak zdecydowana większość traw – jest wiatropylna. Powierzenie kwestii skutecznego rozmnażania się tak kapryśnym siłom natury, do jakich można zaliczyć wiatr, wymusza bardzo konkretne rozwiązania w budowie kwiatów. Wydaje mi się, że wypowiem opinię przez wszystkich podzielaną, kiedy stwierdzę, że w przypadku *kukurydzy* tak kwiaty, jak i tworzone przez nie kwiatostany bynajmniej nie przyciągają naszej uwagi walorami estetycznymi. Efektowność bowiem została przez trawy poświęcona na rzecz skuteczności i prostoty budowy kwiatów. Drobne męskie kwiaty *kukurydzy*, składające się z plewek (czyli łuskowatych okryw) otaczających trzy pręciki z pylnikami, zebrane są w wiechy wieńczące szczyty źdźbeł, a kwiaty żeńskie tworzą kolby wystające z węzłów w kątach liści. Każda z kolb okryta jest kilkoma liściastymi pochwami, spośród których w czasie kwitnienia zwisa pęk nitek. Są to długie, dorastające nawet do 70 cm nitkowate znamiona słupków. Zarówno liściasta okrywa kolby, jak i masa wystających z niej nitek znana jest doskonale każdemu wielbicielowi świeżych, ledwo ledwo lub wręcz na wpół dojrzałych ziaren *kukurydzy*, takich zjadanych jeszcze na polu, zaraz po zerwaniu z łodygi. Wówczas to, zanim zatopi się zęby w mięciutkich i soczystych ziarnach, trzeba włożyć nieco wysiłku w rozerwanie liściastej osłonki i pozbycie się nitkowatych pozostałości żeńskich kwiatów.

Pod słowem „*kukurydza*” zwykle rozumiemy nie samą roślinę, ale jej jadalne ziarna. Każdy, kto objada się gotowanymi kolbami, bądź preferuje spreparowane ziarna prosto z konserwowej puszki, ma dość jednoznaczny obraz kukurydzianego ziarniaka (to naukowe określenie owocu traw). W istocie dane jest nam – mieszkańcom środkowo-wschodniej części kontynentu europejskiego – spożywać

w zasadzie jeden typ ziarna kukurydzy, czyli okrągławonerkowatych, lekko spłaszczonych, błyszczących i żółtych „woreczków”. Tymczasem ziarna *kukurydzy* w zależności od odmiany (a jest ich bagatela około 300!) mają przeróżny kształt i całą gamę kolorów – są żółte, pomarańczowe, czerwone, brunatne, fioletowe, zielonkawe, białawe... Do tego dochodzi równie szerokie spektrum wielkości, od całkiem drobnych, po istne olbrzymy, mierzące nawet do 2,5 cm szerokości.

Kukurydza dotarła do Europy za sprawą Krzysztofa Kolumba. Dziś jest najbardziej udomowionym gatunkiem rośliny uprawnej, gdyż nie występuje w stanie dzikim. Lecz to nie wszystko – uprawa kukurydzy przyniesie oczekiwany plon jedynie wówczas, gdy rolnik wykona szereg czynności

agrotechnicznych, co sprawia, że *kukurydza* nie rozprzestrzenia się samodzielnie, jako tak zwany samosiew. Po dziesięciatkach lat badań udało się ustalić mniej więcej tyle, że już jakieś 9-10 tys. lat temu na obszarze Ameryki Środkowej i Południowej uprawiano *kukurydzę* w znanej i nam postaci. Wciąż prowadzone są natomiast dysputy, czy najbliższym krewnym *kukurydzy* i jej „przodkiem” jest trawa zwana *teosinte*, rozpowszechniona mniej więcej w regionie, w którym zaczęto uprawiać *kukurydzę* (głównie na terenie Meksyku). To roślina, która jedynie przy dużej dozie dobrej woli zewnętrznie nieco przypomina *kukurydzę*. *Teosinte* nie wytwarza na przykład typowych kolb, a nieliczne ziarna (przeciętnie jest ich zaledwie 8-10)

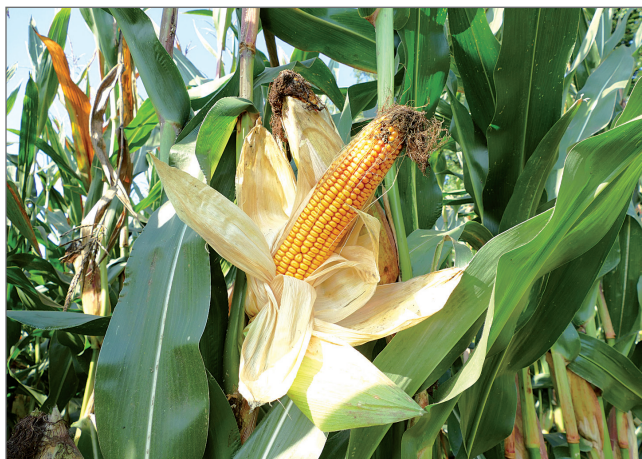
ustawione są na „podkładce” w jednym rzędzie, podczas gdy kukurydziane ziarna na twardej osi kolby ustawione są w kilku lub kilkunastu podłużnych lub lekko skośnych szeregach. Drobne ziarniaki *teosinte* mają z reguły ok. 0,5 cm szerokości, są ukryte w swego rodzaju brunatnej torebce, dzięki której mogą pozostawać w glebie nawet kilka lat, zanim w sprzyjających okolicznościach wykielkują.

Od jakiegoś czasu nawet w Europie Zachodniej *teosinte* zaczyna sprawiać rolnikom problemy jako chwast upraw kukurydzy, z którą na dodatek łatwo się krzyżuje. Sprawę można by potraktować wzruszeniem ramion i spokojnie czekać, aż ktoś wymyśli jakiś super herbicyd, ale rzecz dotyczy rośliny, która mniej więcej od połowy lat 90. minionego wieku jest najliczniej produkowanym zbożem na świecie. *Kukurydza* jest przy tym bodaj najbardziej wielostronnie użytkowaną rośliną uprawną: ziarna mogą być zjadane na surowo lub po ugotowaniu, pieczeniu czy smażeniu, otrzymuje się z nich mąkę i różnego rodzaju kasze (z których sporządza się np. polentę czy mamałygę), wytłacza olej, pozyskuje skrobię (będącą surowcem dla przemysłu papieriennego, chemicznego, a nawet budowlanego) i słodki syrop, produkuje płatki „śniadaniowe” i pędzi burbon, czyli amerykański odpowiednik whisky. Kina zapewne straciłyby sporo klientów, gdyby nagle pozbawić ją możliwości zakupu przed seansem „wiadra” popcornu, czyli prażonych ziaren *pekającej* odmiany *kukurydzy*. Suszone ziarna lub kiszzonka z całych roślin są podstawową paszą dla wielu zwierząt hodowlanych. Słoma kukurydziana jest surowcem do produkcji papieru, całe rośliny coraz częściej służą do produkcji biogazu, a ziarnami... pali się w piecach, gdyż ich energetyczność uzasadnia stosowanie w ciepłowniach (co z pewnością budzi wiele kontrowersji wobec blisko miliarda ludzi na świecie, którzy codziennie cierpią z powodu głodu!). Dodajmy jeszcze produkcję z *kukurydzy* etanolu, który jest składnikiem biopaliw, a otrzymamy roślinę mającą wpływ na wiele dziedzin naszego życia. I chyba tylko nasze przyzwyczajenie każe dostrzegać w *kukurydzy* jedynie gotowane kolby czy złociste ziarna zamknięte w konserwie.

Tekst i zdjęcie: Aleksander Dorda

## BLIŻEJ NATURY

### KUKURYDZA







## TO WYJĄTKOWA GÓRA

W Ustroniu na brak zawodów sportowych nie można narzekać. Od nordic walking, rowerów poprzez biegi różnego stopnia ekstremalności. Teraz dochodzi kolejny cykl - Międzynarodowy Bieg Górski Orłowa Trail.

W sobotnie przedpołudnie przy „Kolejarzu” zebrali się 49 zawodników, którzy pobiegali na Orłową. Przed startem wykonywali jeszcze ostatnie rozciągnięcia. Dominowali panowie, chociaż w grupie można było wypatrzeć także kilka ambitnych pań. Wszyscy przybyli, by zmierzyć się z tą wymagającą trasą.

– Nigdy wcześniej nie startowałem w zawodach, także to jest mój debiut – mówił jeszcze przed startem Adam Bieńkowski z Rybnika. – Co do ćwiczeń to staram się przynajmniej raz w tygodniu pobiegać, oprócz tego pływam na basenie i jeżdżę na rowerze. Realnie myśląc uważam, że

dobiegnę na metę jako jeden z ostatnich zawodników, ale nie przejmuję się tym za bardzo. Tym bardziej, że większość zawodników jest wytrenowanych i doświadczonych w tego rodzaju biegach. Tę trasę mniej więcej znam, przyjeżdżając tutaj wychodziłem w góry, również na Orłową. Myślę, że nie będzie najgorzej.

A co o nowatorskim biegu myślisz kobiety? Udało mi się porozmawiać z jedną z nich.

– Nie jest to mój debiut w górach. Pewnie jakbym chciała debiutować to wybrałabym jakieś łatwiejsze zawody. Przygotowywałam się przez dwa ostatnie miesiące

do biegów górskich, chociaż pochodzę z nizin, bo spod Warszawy. Teraz mieszkam w Lublinie, gdzie jest troszkę wyżyn, więc nabiegałam się po pagórkach i od 5 lat startuję w biegach górskich. A konkretnie, są to półmaratony na 30 km – mówiła Maria Wielgosz. – Udało mi się kilka razy wygrać półmaratony górskie w kategorii wiekowej poniżej 30 lat. Za dwa tygodnie wracam w te rejony, do Wisły, gdzie będę startować na 17 km w „Górskiej Przygodzie”. Co do dzisiejszej trasy, nie znam jej, jest to dla mnie niespodzianka. Mam nadzieję, że zaskoczy mnie pięknymi walorami przyrody. Myślę, że będzie ok.

Organizatorem wydarzenia był Kolejarz Best For You, Stowarzyszenie Jaszowiec, a pomysłodawcą trasy Fantastic Ania Sikora.

– To pierwsza edycja biegu na Orłową, a właściwie półmaratonu górskiego. Nie było jeszcze takich biegów na ten szczyt a jest tam bardzo stromy podbieg. To wyjątkowa góra, naprawdę! – opisywała górskie zmagania zawodników Anna Sikora. – Zawodnicy będą biegli samymi trasami i ścieżkami leśnymi. Mają zapewnione atrakcje w postaci błotka, kamieni i korzeni.

Jak zaznacza pomysłodawczyni trasy, wśród tych 49 zawodników znalazło się kilku naprawdę mocnych. Ambasadorem biegu był Paweł Góralczyk, reprezentant Polski w skyrunningu.

– Teraz właśnie wrócił z Mistrzostw Europy, które odbywały się w Hiszpanii. Jest 4. zawodnikiem Mistrzostw Polski w skyrunningu. Tutaj na pewno powalczy, a wraz z nim 3 osoby, które będą się nieźle ścigały. Z pewnością też będzie pełne zaskoczenie na mecie – zapowiadała Sikora. – Jak na pierwszą edycję i fakt, że tych biegów jest tutaj naprawdę dużo, to i tak jest super. Dziś jest np. konkurencyjny runmageddon w Szczyrku, gdzie jest dużo ludzi. Gdyby nie to, być może tych zawodników byłoby więcej. Ale ja zawsze mówię, że kameralne imprezy są najlepsze. Pierwsze edycje są troszkę słabsze, to normalne! Jak wszystko się uda to za rok zawodnicy wrócą tu na pewno.

Po dwóch godzinach na mecie pojawiali się pierwsi zawodnicy. Po dokładnym przeanalizowaniu wyników przyznano biegaczom następujące miejsca: mężczyźni – 1. Paweł Góralczyk (01:58:42), 2. Mariusz Miśkiewicz (01:58:47), 3. Damian Luźniak (02:04:08), 4. Dominik Kobryń (02:11:43), 5. Paweł Szafranek (02:15:44). Kobiety – 1. Adriana Klappholz (02:35:00), 2. Maria Wielgosz (02:53:39), 3. Maria Migacz (02:54:39), 4. Anna Chowaniok (03:02:08). W kategorii najlepszych ustroniaków zwyciężyli Maria Migacz i Paweł Szafranek.

Agnieszka Jarczyk

## III runda ALS

Za nami kolejna III runda zmagania Amatorskiej Ligi Siatkówki. Nie brakowało walki, czasem ponosiły emocje, a zawodnicy zaskakiwali. Więcej o ALS Ustroń na fb i [www.siatkowkaustroń.pl](http://www.siatkowkaustroń.pl)

**IV runda – niedziela – 5 listopada – SP-2**  
godz. 9.00 Husaria - OSP Lipowiec, godz. 10.30 Kasa Chorych - Belfry, godz. 12.00 Drużyna A - Sarenki, godz. 13.30, KS Rudzica - Teraz. My, godz. 15.00 Istebna - Kubala.

|              |   |     |         |
|--------------|---|-----|---------|
| Kasa Chorych | 9 | 9:0 | 225:154 |
| Rudzica      | 9 | 9:0 | 227:169 |
| Husaria      | 8 | 9:3 | 278:211 |
| Istebna      | 4 | 5:6 | 229:244 |
| Belfry       | 4 | 5:6 | 221:239 |
| Teraz.My     | 3 | 4:6 | 195:234 |
| Sarenki      | 3 | 3:6 | 180:201 |
| Kubala       | 3 | 3:7 | 193:231 |
| Drużyna A    | 2 | 4:8 | 258:278 |
| OSP          | 0 | 0:9 | 171:225 |

## CZWARTE Z RZĘDU

Piłkarze KS Nierodzim wygrali na własnym boisku z Iskrą Iskrzyczyn aż 4:1. Jest to ich czwarty wygrany mecz z rzędu w klasie B. Ostatni pojedynek rundy jesiennej odbędzie się w Pogórze.

|                |   |    |       |
|----------------|---|----|-------|
| 1 Istebna      | 9 | 20 | 28:15 |
| 2 Pogórze      | 8 | 19 | 22:9  |
| 3 Górki Wlk    | 9 | 14 | 24:22 |
| 4 Nierodzim    | 8 | 13 | 18:13 |
| 5 Iskrzyczyn   | 8 | 13 | 14:14 |
| 6 Hażlach      | 8 | 11 | 10:11 |
| 7 Pierściec    | 8 | 11 | 17:21 |
| 8 Kończyce Wlk | 8 | 10 | 19:21 |
| 9 Rudnik       | 7 | 2  | 6:20  |
| 10 Golasowice  | 7 | 0  | 8:20  |





Fot. A. Jarczyk

## OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY - USTRON. (33)854-53-98.

KOMANDOR - Cieszyn, ul. Stawowa 27 - szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0% 728-340-518, (33)854-22-57. www.komandor.pl

Cyklinowanie bezpyłowe parokietów, schodów, desek. Mocne lakiery, 20zł/m². 666-989-914.

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3. (33)444-60-40.

Brykiet bukowy, buk suchy workowany, drewno podpałkowe - kartony, węgiel groszek workowany. (33)854-47-10.

Skup sprzętów AUDIO, odbiór zużytej elektroniki. 607-912-559.

Mebles na wymiar, zabudowa wnęk, kuchnie, montaż mebli, prace stolarskie. 508-614-619.

Naprawa plastików, spawanie. Ustroń ul. Obrzeźna 9. 501-444-534.

WŁOSKI. USTRON. 516-342-602.

FORTEPIAN - NAUKA. 516-342-602.

Oddam psa domowego do adopcji - 10 letni mieszaniec. 508-988-098.



DOMINI  
KAŃSKA  
SZKOŁA  
WIARY

## DOMINIKAŃSKA SZKOŁA WIARY

Parafia MB Królowej Polski Ustroń Hermanice (ul. Dominikańska) zaprasza 28 października o godz. 15.00 na inauguracyjny wykład rozpoczynający co miesięczny cykl spotkań organizowany w ramach tzw. Dominikańskiej Szkoły Wiary. Tytuł pierwszej konferencji: „Inkwizycja kościelna - biała i czarna legenda”. Konferencję poprowadzi o. dr hab. Tomasz Gałuszka OP.

## DYŻURY APTEK

|            |             |                    |                |
|------------|-------------|--------------------|----------------|
| 26.10      | Pod Najadą  | ul. 3 Maja 13      | tel. 854-24-59 |
| 27-28.10   | Centrum     | ul. Daszyńskiego 8 | tel. 854-57-76 |
| 29-30.10   | Na Szlaku   | ul. 3 Maja 46      | tel. 854-14-73 |
| 31.10-1.11 | Rumiankowa  | ul. Skoczowska 76  | tel. 300-30-40 |
| 2-3.11     | Centrum     | ul. Daszyńskiego 8 | tel. 854-57-76 |
| 4-5.11     | Na Zawodziu | ul. Sanatoryjna 7  | tel. 854-46-58 |

Dyżur w godzinach 8.00-23.00.

## CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- |       |       |                                                                                                                                                                                 |
|-------|-------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 26.10 | 17.00 | Prelekcja Andrzeja Piechockiego i Eugeniusza Białasa pt. „Nasze przygody z Ośrodkami Edukacji Ekologicznej”, <i>Izba Historyczno-Przyrodnicza przy Nadleśnictwie w Ustroniu</i> |
| 28.10 | 15.00 | „Inkwizycja kościelna - biała i czarna legenda”, <i>klasztor oo. dominikanów</i>                                                                                                |
| 29.10 | 18.00 | Ustrońska Jesień Muzyczna: Charytatywny Koncert Fortepianowy Adama Makowicza, <i>MDK „Prażakówka”</i>                                                                           |
| 31.10 | 17.00 | Święto Reformacji, <i>kościół op. Jakuba Starszego</i>                                                                                                                          |
| 3.11  | 18.00 | Ustrońska Jesień Muzyczna: Koncert Trzech Tenorów, cz. V, <i>MDK „Prażakówka”</i>                                                                                               |
| 4.11  | 16.00 | Wernisaż wystawy ukazującej prace malarskie powstałe w Pracowni Arteterapii Sanatorium „Równica”, <i>Muzeum Marii Skalickiej</i>                                                |
| 5.11  | 9.00  | IV runda Amatorskiej Ligii Siatkówki, <i>SP-2</i>                                                                                                                               |
| 6.11  | 10.00 | Spotkanie Miłośników Kuźni Ustroń, <i>Muzeum Ustrońskie</i>                                                                                                                     |
| 10.11 | 18.00 | Ustrońska Jesień Muzyczna: „Niepoprawni Marzyciele, czyli z głową w chmurach”, <i>MDK „Prażakówka”</i>                                                                          |
| 10.11 | 18.00 | Projekcja multimedialna grupy „Gorole” pt. „Magiczne Andy - Peru”, <i>Czytelnia Miejskiej Biblioteki Publicznej</i>                                                             |
| 11.11 | 9.00  | XXVIII Bieg Legionów, <i>Al. Legionów, Bulwary nad Wisłą</i>                                                                                                                    |
| 11.11 | 13.00 | Mecz piłki nożnej KS Kuźnia Ustroń - TS Podbeskidzie II Bielsko-Biała, <i>stadion Kuźni</i>                                                                                     |

## USTRONSKA 10 lat temu - 25.10.2007 r.

### NIECHCIANE ZMIANY

Człowiek wymaga od ziemi owoców, oczekuje, że ziemia będzie go żywiła. Wie, że bez ziemi niemożliwa jest jego egzystencja, ale nie stara się jej chronić, nie dba o nią. To człowiek jest sprawcą obecnej sytuacji. Nie zdajemy sobie sprawy, że każde ludzkie posunięcie zmienia środowisko lub glebę. Istotne pytanie, które powinniśmy sobie zadać brzmi: czy człowiek służy gospodarce, czy gospodarka człowiekowi. Jak długo będziemy wykorzystywać nasze zdolności tylko do osiągnięcia dobrobytu, tak długo nic się nie zmieni. Jest tragedią, że my, ludzie, przez swoje działania niweczymy i niszczymy własne podstawy życiowe, a możemy przecież postępować inaczej. Przykładowo, 14% gazów cieplarnianych, które powodują niekorzystne ocieplenie, pochodzi z przemysłu rolno-spożywczego.

\* \* \*

Komendant Policji w Ustroniu powiadomiony został o wywróceniu fontanny przy galerii na ul. Grażyńskiego. W tym samym dniu do komisariatu zgłosili się mieszkańcy Warszawy, którzy przyznali się, że wywrócili fontannę w trakcie robienia zdjęć.

\* \* \*

### AKTA I ŚLUBY

Rozmowa z Beatą Chlebek, kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego. **Czy śluby różnią się między sobą, czy raczej jest jeden wzór uroczystości?** Scenariusz uroczystości zawarcia związku małżeńskiego jest od lat niezmienny. Ciekawostką jest, że w tym roku pięć ślubów odbyło się poza lokalem USC - dwa w Muzeum Ustrońskim, trzy na posesjach prywatnych. Prawo dopuszcza możliwość ślubu poza lokalem USC w uzasadnionych przypadkach. W naszym przypadku uzasadnieniem była przebudowa rynku i związane z tym utrudnienia. Generalnie wykładnia jest taka, że poza USC dopuszcza się śluby w takich miejscach jak np. szpitale, więzienia.

Wybrała: (ed)





MAŁGORZATA SZEWIECZAK



Nie taki dawny Ustroń, 2003 r.

Fot. W. Suchta

## DOBRA ATMOSFERA

14 października w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 1 odbył się VI Turniej Piłki Ręcznej o Puchar Renaty Miksa-Rottermund. Do Ustronia przyjechały drużyny oldbojów, w szeregach których grają byli reprezentanci kraju, mistrzowie i zawodnicy czołowych polskich zespołów. Tak jak przed rokiem zwyciężyła drużyna 4Ever Young z Grodkowa. Organizatorzy Turnieju - drużyna Handball Old Ustroń, składająca się z byłych zawodników i wychowanków „Jedynki”, zajęła 4. miejsce. Turniej ma wyjątkowy klimat i wysoki poziom sportowy. Tradycyjnie nagrody dla zwycięskiej drużyny oraz najlepszego bramkarza i strzelca wręczał Jerzy Rottermund wraz z córką, wiceprzewodniczącą Rady Miasta Ustroń Anną Rottermund. Klasyfikacja generalna: 1. 4ever Young Grodków, 2. Lwy Jasia Łaziska Górne, 3. Górnik Złotoryja, 4. Handball Old Ustroń, 5. Oborniki Śląskie.

## SARA WYGRAŁA

15 października na kortach Śląskiego Centrum Tenisa w Pszczynie odbył się pierwszy z cyklu tenisowych turniejów dla dzieci „Tenis 10 Wilson Cup by Molbud”. W gronie zwycięzców imprezy znalazła się Sara Husar, zawodniczka Uczniowskiego Klubu Sportowego „Beskidy” Ustroń, która triumfowała w grupie zielonej dziewcząt (do lat 10).

## K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

**POZIOMO:** 1) smykałka do czegoś, 8) najdłuższy równoleżnik, 9) z trutniami i pszczołami, 10) owcza zagroda, 12) pobrzękuje w portfelu, 14) sypek materiał budowlany, 15) czerwone na kobiecej szyi, 16) do pstrykania fotek, 19) przyjmuje pacjentów, 22) osiedlenie, 23) dawna miara piwa, 24) amerykański stan z rzeką Jukon.

**PIONOWO:** 2) pierwiastek chemiczny, 3) gatunek sera, 4) w tartaku, 5) żrąca ciecz, 6) sklep z szeroką ofertą wina, 7) informacje zaśmieszające Internet, 11) letnie lub zimowe igrzyska, 13) przeciwnicy polityczni, 17) plac przed ustrońskim ratuszem, 18) na niej chmiel, 20) wypełniają parkingi, 21) autor „Nany”.

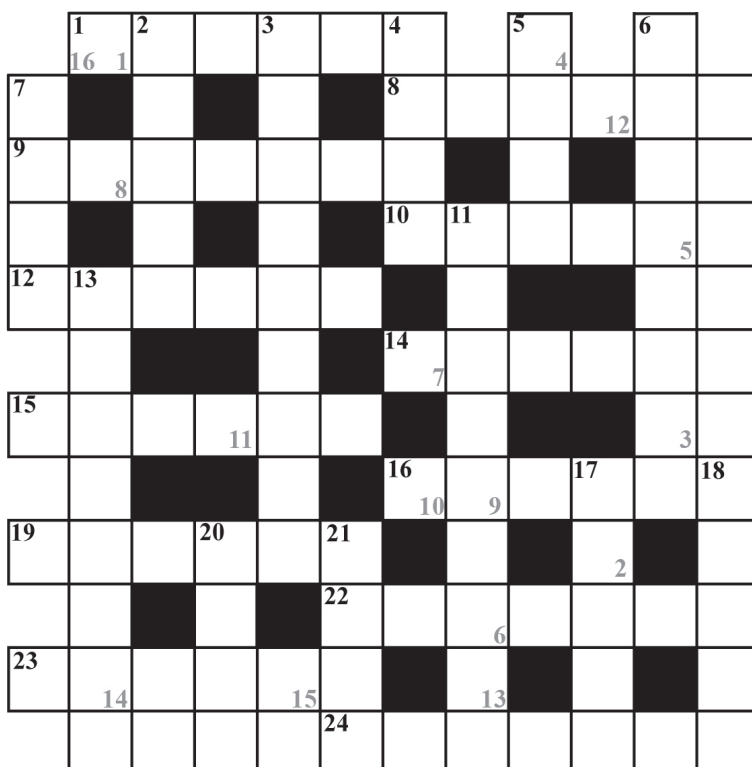
Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 3 listopada.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 41

## ZŁOTA CZANTORIA

**NAGRODĘ W WYS. 50 zł** otrzymuje: **Elżbieta Żak-Kwoczyńska** z Ustronia, ul. Świerkowa. Zapraszamy do redakcji.

**KSIĄŻKI DLA KRZYŻÓWKOWICZÓW** - o tematyce wojskowej ufundowane przez Tadeusza Dytkę, twórcę Military Festival.





# ZDECYDOWAŁY OSTATNIE MINUTY

Bytomski Sport - KS Kuźnia Ustroń - 2:0 (0:0)

W 11. kolejce IV ligi Kuźnia Ustroń mierzyła się z Polonią Bytom. W ligowej tabeli wyżej plasuje się drużyna z Bytomia, ale po ostatniej kolejce w lepszych humorach byli podopieczni trenera Mateusza Żebrowskiego. W ubiegłym tygodniu Kuźnia efektownie wygrała z Jasienicą, natomiast Polonia Bytom przegrała z Goczałkowicami. Dla niebiesko-czerwonych była to jednak dopiero pierwsza porażka na własnym obiekcie. Z tego powodu zawodników Kuźni Ustroń czekał bardzo ciężki mecz. W pierwszej połowie obie drużyny stworzyły dogodne okazje do zdobycia gola, jednak żadna z nich nie została zamieniona na bramkę. Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie. W dalszym ciągu obie drużyny

staraly się atakować i przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę. Długo utrzymywał się stan bezbramkowy, jednak w ostatnich minutach kibice doczekali się bramek. Niestety na listę strzelców wpisali się tylko zawodnicy miejscowej Polonii. W 88. minucie Arkadiusz Kowalczyk z pięciu metrów pokonał Patryka Kierlina, a w doliczonym czasie gry wynik spotkania ustalił Szymon Wojtkowiak. Drużyna z Bytomia po tym zwycięstwie awansowała na trzecie miejsce. W przyszłej kolejce do Ustronia przyjedzie Decor Bełk, który plasuje się na drugiej pozycji w ligowej tabeli.

Kuźnia wystąpiła w składzie: Patryk Kierlin – Damian Madzia, Konrad Pała, Michał Pszczółka, Bartosz Iskrzycki, Kon-

rad Kuder, Tomasz Czyż, Szymon Chmiel (od 70. minuty Adrian Gibiec), Maksymilian Wojtasik, Mateusz Zaczek (od 46. minuty Adrian Sikora), Michał Pietraczyk (od 86. minuty Paweł Michałek).

Arkadiusz Czapek

|    |                    |    |    |       |
|----|--------------------|----|----|-------|
| 1  | Radziechowy-Wieprz | 11 | 20 | 25:18 |
| 2  | Bełk               | 10 | 20 | 22:15 |
| 3  | Bytomski Sport     | 10 | 19 | 17:8  |
| 4  | Wodzisław          | 10 | 18 | 13:11 |
| 5  | Czaniec            | 10 | 18 | 10:9  |
| 6  | Gaszwice           | 10 | 17 | 19:13 |
| 7  | Landek             | 11 | 16 | 22:19 |
| 8  | Goczałkowice       | 11 | 16 | 18:18 |
| 9  | Wilcza             | 10 | 15 | 19:19 |
| 10 | Podbeskidzie II BB | 11 | 14 | 17:17 |
| 11 | Jasienica          | 10 | 12 | 14:21 |
| 12 | Tyski Sport        | 10 | 11 | 32:30 |
| 13 | KS Kuźnia          | 10 | 11 | 16:14 |
| 14 | Skoczów            | 10 | 11 | 13:23 |
| 15 | Racibórz           | 10 | 8  | 15:21 |
| 16 | Lędziny            | 10 | 5  | 12:27 |

## ODNOWIONY STADION

Poniżej przedstawiamy zdjęcie zrewitalizowanego kompleksu sportowego wraz z opisem:

1. boisko o sztucznej nawierzchni,

2. parking,

3. trybuny,

4. budynek klubowy, w którym mieszczą się: szatnie dla zawodników i sędziów,

ubikacje, kotłownia, siłownia, gabinet lekarski, ogólnodostępne ubikacje dla kibiców, świetlica z zapleczem kuchennym, biuro i spikerka, magazyn sprzętu sportowego,

5. boisko o naturalnej nawierzchni,

6. strefa komunikacji i rozbudowany parking.



Fot. Spider Design - kompleksowa obsługa graficzna firm - [www.spiderdesign.pl](http://www.spiderdesign.pl)

# GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67, e-mail: [gazeta@ustron.pl](mailto:gazeta@ustron.pl)** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 23.10.2017 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 30.10.2017 r.

**Punkty sprzedaży gazety:** ASIA Polana, Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, Gruszczyk Roman Szpital Reumatologiczny, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Kiosk „RUCH” Kobyłecki Sanatorium „Równica”, Kiosk „U Sikorek” w centrum, Lewiatan Lipowiec, Lewiatan Manhattan, Lewiatan Poniewiec, Mendrek Lipowiec, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, STRIMEX Sanatorium „Równica”, STRIMEX Zakład Przyrodolecznicy, Sztwiorok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.